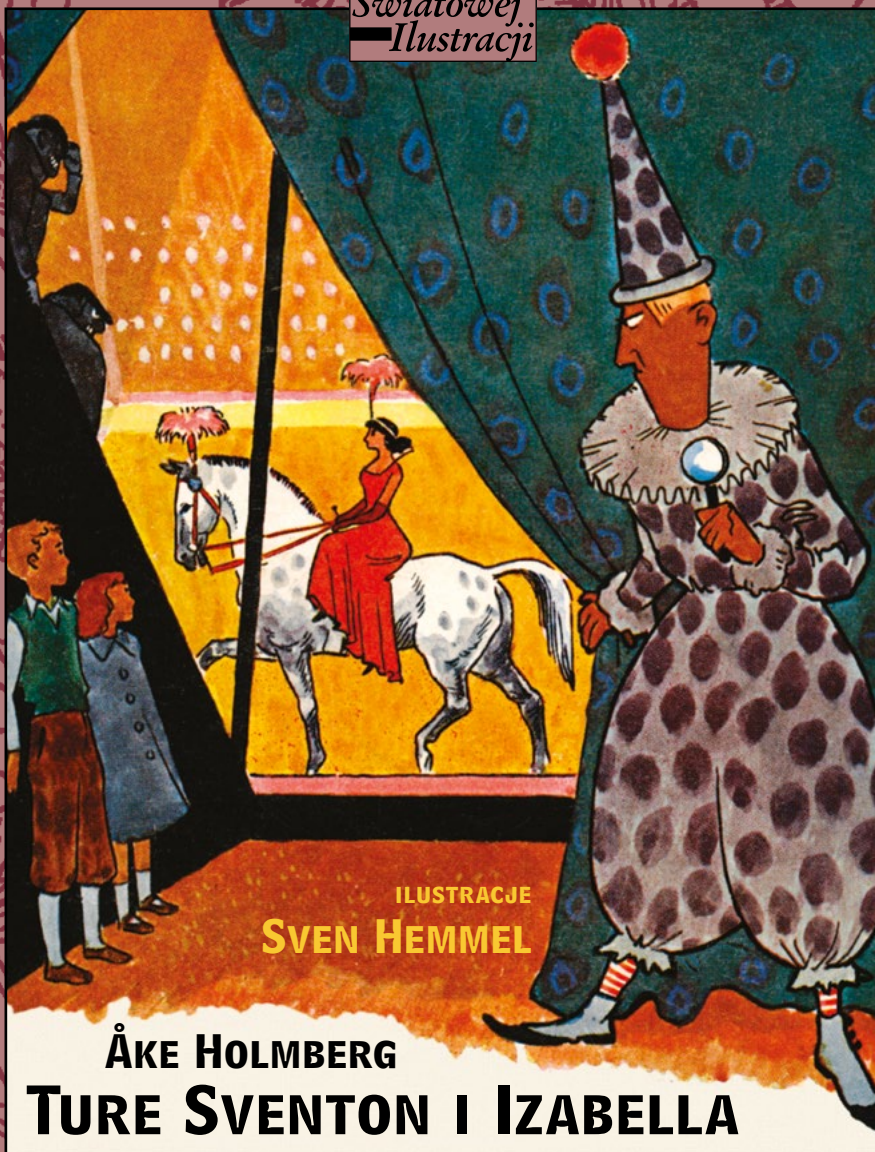


Mistrzowie  
Światowej  
Ilustracji



ILUSTRACJE

**SVEN HEMMEL**

**ÅKE HOLMBERG**

**TURE SVENTON I IZABELLA**

**ÅKE HOLMBERG**

# **TURE SVENTON I IZABELLA**

**ILUSTRACJE**

**SVEN HEMMEL**

**Z JĘZYKA SZWEDZKIEGO PRZEŁOŻYŁA**

**JUSTYNA CZECHOWSKA**



**WYDAWNICTWO DWIE SIOSTRY  
WARSZAWA 2020**

### IZABELLA ZNIKA

Izabella była pięknoscią. Trudno wyobrazić sobie cudniejszą pięknosci. Miała szyję jak łabędź, tylko ładniejszą, niewielką zgrabną głowę i rozmarzone, łagodne ciemne oczy, niekiedy skrzące się ogniem. Wyróżniała się również bardzo pięknymi nogami i eleganckim chodem. Krótko mówiąc, dyrektor Gustafsson był do Izabelli niezmiernie przywiązany. Czasami uważał, że najpiękniejsze są jej śliczne uszka, a czasem najbardziej podobał mu się jej ogon. Był długi i falujący, miał w sobie muzykę.

Izabella była angloarabem. Mlecznobiałym angloarabem. Część jej przodków (ci z linii arabskiej) biegła po górach z Beduinami na grzbiecie, reszta (ci z linii angielskiej) skakała przez krzaki

dosiadana przez mężczyzn w czerwonych frakach. Izabella zaś poświęciła się karierze cyrkowej.

— Sztuczki na trapezie są w porządku — mawiał dyrektor Gustafsson. — Brzuchomówcy też, złego słowa nie powiem o brzuchomówcach. Ale zawsze powtarzam: „Pokażcie mi swojego konia, a powiem wam, ile jest wart wasz cyrk”.

Dyrektor Gustafsson urodził się w siodle, a w każdym razie w cyrku, i dorastał wśród koni. Wiedział, o czym mówi. Jego cyrk nazywał się Rinaldo, Cyrk Rinaldo, i on sam również nazywał się Rinaldo, Max Rinaldo. Erikiem Gustafssonem był wyłącznie po godzinach.

Jego żona nazywała się Rita Rinaldo. Ona także była bardzo piękna i jako Vanja Gustafsson występowała tylko po godzinach. To ona jeździła na Izabelli. Miała małą zgrabną głowę i szyję niczym łabędź, tylko ładniejszą, a jej oczy były duże i ciemne, niekiedy rozmarzone. Choć czasami dyrektor Gustafsson uważał, że to śliczne uszka są jej największą ozdobą.

A więc to ona jeździła na Izabelli, najcenniejszym koniu w Cyrku Rinaldo — a mieli sporo koni. Teraz, przed premierowym przedstawieniem w Sztokholmie, ćwiczyła Fantazyjnego Gawota, w którym pokładali wielkie nadzieje.



— Chociaż kto to zrozumie — wzdychał dyrektor Gustafsson. Siedział w pierwszym rzędzie na fotelu obitym czerwonym pluszem, tuż przy arenie, i oglądał próbę. Była to kameralna, prywatna próba rodzinna. Próba generalna, z orkiestrą, w której brał udział cały cyrk, już się skończyła. Gramofon o potężnych głośnikach grał gawota. Pani Gustafsson w jasnoszarych bryczesach siedziała bokiem w siodle, angloarabskie kopyta Izabelli wzbijały kurz. Wieczorem Miss Rita miała wystąpić w długiej sukni z połyskującego czerwonego jedwabiu, w długich czerwonych rękawiczkach i z czerwonym pióropuszem wpiętym w czarne włosy, a Izabella miała mieć złotą uprząż i być jeszcze bardziej mlecznobiała i angloarabska niż zazwyczaj. Fantazyjny Gawot stanowił najważniejszy punkt programu.

— Chociaż kto to zrozumie — wzdychał dyrektor, stukając palcem w cygaro, którego ze względu na regulamin przeciwpożarowy nie mógł zapalić w namiocie. — Czy nie powinnaś robić tego salta trochę bardziej w tamtą stronę?! — wołał.

— Cicho! — irytowała się pani Gustafsson i robiła salto tak, jak chciała.

Mijały godziny, wrześnie słońce opuszczało się coraz niżej. Matka dyrektora Gustafssona, starsza pani Gustafsson-Rinaldo, sprzedawała bilety w okienku. Przedstawienie premierowe miało się zacząć o ósmej, ale ostatni bilet (wejściówkę, którą kupił starszy mężczyzna wracający z kolacji na mieście) pani Rinaldo sprzedała już o siódmej.

Był piękny jesienny wieczór. Sztokholm słynie ze swojej letniej urody, ale nikt nie myśli o tym, że równie atrakcyjny jest jesienią. Na północnym skraju tego pięknego jesiennego miasta, tam gdzie kończy się poważna zabudowa, znajduje się otwarta przestrzeń w sam raz na cyrk. Trudno sobie wyobrazić lepsze miejsce. Dookoła zieleń, wspaniałe drzewa, teraz delikatnie żółknące. A wzdłuż pobliskiej drogi (krajowej trzynastki) biegnie dodatkowo doskonała linia tramwajowa.

Miejsce to ogrodzono teraz wysokim płotem z desek, a za nim rozbito dwa namioty — jeden (namiot cyrkowy) olbrzymi, drugi (namiot dla zwierząt) nieco mniejszy, ale także słusznych rozmiarów.

Na piaszczystym placu wokół namiotów rozstawiono niebiesko-białe wozy. Bo kolorem Cyrku Rinaldo był niebieski, wyjątkowo

piękny, szlachetny i odświętny odcień błękitu. Członkowie cyrkowej orkiestry (Niebiescy Trębacze Rinalda) nosili niebieskie marynarki, cyrkowe wozy były biało-niebieskie, konie miały niebieskie derki z wielkim białym R w rogu, a pomocnicy cyrkowi wytworne niebieskie liberie zdobione złotem. Cały cyrk chodził w błękitcie, rinaldowskim błękitcie.

Przedstawienie premierowe było coraz bliżej. Nie ma nic bardziej odświętnego niż chwile, gdy przedstawienie premierowe jest coraz bliżej. W otaczającym duży namiot mroku płoną lampy, już z daleka słychać grających w środku Niebieskich Trębaczy, a goście wyjmują bilety kupione od starej pani Gustafsson i sprawdzają, czy rodzina jest w komplecie.

Rozpoczęło się przedstawienie. Grano jeden najwyższej klasy numer po drugim. Na arenie kolejno pojawiali się ekwilibryści, antypodyści, klauni i konie. Wszystko szło doskonale, aż do punktu kulminacyjnego, czyli popisowej jazdy Miss Rity.

Izabella zniknęła.

## **WIZYTA U PRYWATNEGO DETEKTYWA T. SVENTONA**

Kiedy zniknie angloarab, najlepiej zwrócić się do prywatnego detektywa Ture Sventona, który urzęduje w dolnej części ulicy Królowej w Sztokholmie. Na drzwiach domu wisi tabliczka z napisem:

### **T. SVENTON PRAKTYKUJĄCY PRYWATNY DETEKTYW**

i właśnie tam następnego ranka, po nieprzespanej nocy, wpadł dyrektor Gustafsson. Otworzyła mu godna zaufania siwa kobieta w okularach. Była to sekretarka Ture Sventona, panna Jansson. Spytała, czy jest umówiony.

# SPIS ROZDZIAŁÓW

ROZDZIAŁ PIERWSZY .....	5	ROZDZIAŁ DZIESIĄTY .....	88
<b>IZABELLA ZNIKA</b>		<b>„SPRAWA JEST POWAŻNIEJSZA, NIŻ SĄDZIŁEM”</b>	
ROZDZIAŁ DRUGI.....	11	ROZDZIAŁ JEDENASTY .....	97
<b>WIZYTA U PRYWATNEGO DETEKTYWA T. SVENTONA</b>		<b>TURE SVENTON WPROWADZA PLAN W ŻYCIE</b>	
ROZDZIAŁ TRZECI.....	16	ROZDZIAŁ DWUNASTY.....	113
<b>ROZMOWA W DYREKTORSKIM WOZIE</b>		<b>SKŁAD DREWNA</b>	
ROZDZIAŁ CZWARTY .....	32	ROZDZIAŁ TRZYNASTY.....	124
<b>GEODETA LUNDIN W CYRKU RINALDO</b>		<b>TAJEMNICE SKŁADU DREWNA</b>	
ROZDZIAŁ PIĄTY .....	44	ROZDZIAŁ CZTERNASTY .....	143
<b>OSTRZEŻENIE W CIEMNOŚCI</b>		<b>NOCNY TRANSPORT</b>	
ROZDZIAŁ SZÓSTY.....	50	ROZDZIAŁ PIĘTNASTY .....	151
<b>INTERMEZZO ORIENTALNE</b>		<b>ZBIERAJĄ SIĘ CHMURY</b>	
ROZDZIAŁ SIÓDMY .....	61	ROZDZIAŁ SZESNASTY .....	157
<b>DLACZEGO PAN OMAR</b>		<b>TURE SVENTON ROZBIJA CYRKOWĄ SZAJKĘ</b>	
<b>ROZRZUCAŁ DAKTYLE PROMOCYJNE?</b>		ROZDZIAŁ SIEDMNASTY .....	166
ROZDZIAŁ ÓSMY .....	70	<b>TURE SVENTON ZDAJE RELACJĘ</b>	
<b>SVENTON BADA WÓZ KOZACKI</b>		ROZDZIAŁ OSIEMNASTY .....	180
ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY .....	78	<b>POWRÓT IZABELLI</b>	
<b>KOZAK Z TRANÁSU</b>			

Wychodząc naprzeciw życzeniu wydawcy i mając na uwadze, że niektórzy czytelnicy mogą znać wcześniejsze przygody Ture Sventona, w niniejszym przekładzie użyłam polskich nazw, imion i innych rozwiązań językowych zaproponowanych przez Teresę Chłapowską, tłumaczkę trzech wydanych już w Polsce tomów.

Justyna Czechowska

Tytuł oryginału: *Ture Sventon och Isabella*

© **COPYRIGHT FOR THE TEXT BY ÅKE HOLMBERG, 1953**

© **COPYRIGHT FOR THE ILLUSTRATIONS BY SVEN HEMMEL 1953 / BILDUPPHOVS RÄTT 2018**

© Copyright for this edition by Wydawnictwo Dwie Siostry, Warszawa 2020

© Copyright for the Polish translation by Justyna Czechowska, 2020

ISBN 978-83-8150-038-8

wydanie I

## WYDAWNICTWODWIESIOSTRY.PL

redakcja: Karolina Iwaszkiewicz

korekta: Małgorzata Kuśnierz, Karolina Iwaszkiewicz

projekt graficzny serii: Ewa Stiasny

skład i przygotowanie do druku: Piotr Bałdyga

druk: Białostockie Zakłady Graficzne S.A.

Wydawnictwo Dwie Siostry sp. z o.o.

al. 3 Maja 2 m. 183

00-391 Warszawa

Biblioteki, szkoły, przedszkola, księgarnie i inne instytucje zainteresowane ofertą specjalną zachęcamy do kontaktu z działem handlowym ([handlowy@wydawnictwodwiesiostry.pl](mailto:handlowy@wydawnictwodwiesiostry.pl), +48 577 888 278).



# Mistrzowie Światowej Ilustracji



**SVEN HEMMEL** (1906–1982) – wybitny szwedzki ilustrator i nauczyciel rysunku. Największą sławę przyniosły mu ilustracje do książek o Ture Sventonie i publikowane w czasopiśmie „Kamratposten” komiksy o jego przygodach.

Cyrk Rinaldo wystawia premierowy spektakl w Sztokholmie. Tuż przed popisowym numerem znika Izabella, najcenniejszy koń z cyrkowej stajni. Zrozpaczony dyrektor zgłasza się po pomoc do słynnego detektywa Ture Sventona. Niestety złodzieje natychmiast się o tym dowiadują. Na szczęście w cyrku pracuje także stary znajomy Sventona – pan Omar. Czy we dwóch zdołają rozprawić się z niebezpieczną szajką?

- A więc zaginął jeden koń? — upewnił się Sventon.
- Jeden koń? — Dyrektor Gustafsson wydawał się urażony. — To mało powiedziane.
- Czy coś jeszcze? — spytał Sventon głosem tak ostrym, że obudził lwa.
- Coś jeszcze? Jeszcze czego! — zawołał dyrektor, z trudem łapiąc oddech.

**ÅKE HOLMBERG** (1907–1991) – jeden z najslawniejszych szwedzkich autorów książek dla dzieci. Najbardziej znany z cyklu książek o Ture Sventonie. Pisane przez 25 lat (1948–1973) opowieści o nietuzinkowym detektywie zostały sfilmowane w 1972 roku.

Polecamy także poprzednie tomy cyklu:

*Latający detektyw*

*Detektyw na pustyni*

*Ture Sventon w Londynie*

*Ture Sventon w Paryżu*

*Ture Sventon w Sztokholmie*

ISBN 978-83-8150-038-8  
  
9 788381 500388 > cena 32 zł  
wydawnictwodwiesiostry.pl